

5.

Przewodniczący Rady – Powiedział, że Wysoka Rada otrzymała projekt planu pracy Rady na 2021 rok. Plan ten jak zwykle jest ramowy, będzie wypełniany treścią w ramach porządków obrad na poszczególnych sesjach. Spytał czy są propozycje zmian do tego planu, czy ktoś z radnych chce zabrać głos. Brak zgłoszeń radnych.

Plan pracy Rady Miejskiej w Ropczycach na 2021 rok został przyjęty przy: za – 21 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

6.

Przewodniczący Rady przedstawił Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej w Ropczycach w 2020 roku: W ramach realizacji obowiązków i kompetencji wynikających z ustawy o samorządzie gminnym oraz ustaw szczegółowych – Rada obradowała na 11 sesjach. Rada podjęła 130 uchwał. Informacja o uchwałach oraz o przebiegu sesji – zawarta jest w protokołach z sesji, w nagraniach z sesji, w rejestrze uchwał oraz w zbiorze prawa miejscowego – wszystkie wymienione elementy są udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Ropczycach. Od marca 2020 roku Polska znalazła się w stanie pandemii w związku z powyższym korzystając z ustawy o rozwiązaniach związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 – część sesji odbyła się w tzw. systemie zdalnym, było to 6 sesji na 11 ogółem. W ramach Rady Miejskiej działało 6 komisji stałych, które przedłożą Radzie odrębne sprawozdania.

7.

Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej: W e-sesji Wysoka Rada otrzymała Wykaz zarządzeń Burmistrza wydanych w 2020 r. na podstawie uchwały nr XLI/509/09 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony.

Sprawy różne zgłoszone przez radnych:

Radny p. Dariusz Herbut – W pierwszej kolejności chciałem podziękować za ujęcie w budżecie pieniędzy na projekt budynku sanitarno-szatniowego na boisku na Czekaju. Myślę, że ten istniejący, który stoi jest w takim stanie, że już dawno powinno to być zrobione. Ale dobrze, że takie kroki zostały podjęte, bo tamten pierwszy został wybudowany dawno, dawno temu, można powiedzieć, że jeszcze w czynie społecznym, prawdopodobnie o ile się nie mylę za pana burmistrza Hulka, tak że dziękuję za ten projekt. I mam pytanie dotyczące projektowanej drogi, to jest łącznika między ulicą Ogrodniczą a ulicą Króla Jana III Sobieskiego. Mieszkańcy z tamtego rejonu prosili mnie o zabranie głosu w tym temacie, gdyż są zaniepokojeni wszczętą procedurą mającą na celu uzyskanie pozwolenia na budowę tej drogi jak się okazuje w ramach specustawy drogowej. Właściciele tych działek przez, które ta droga ma przebiegać twierdzą, że nie takie były ustalenia między naszym urzędem miejskim a nimi w kwestii tej drogi. Między innymi tu wskazują na to, że ta nowa droga miała przebiegać

wzdłuż tej istniejącej, która teraz jest na gruncie ale tak jakby solidarnie z jednej strony tej drogi starej, obecnej, jak i z drugiej. A w tym nowym projekcie okazuje się, że jest to tylko droga projektowana po jednej stronie, jakby po północnej stronie tej istniejącej. Następnie też wskazują na to, że pas drogowy ten niby, że tak powiem, który był obiecany miał być węższy. Miał wynosić około 6 metrów. I w tym zakresie składali zarzuty do wyłożonego do wglądu projektu planu miejscowego. I w odpowiedzi na to dostali odpowiedź, że te zarzuty zostaną uwzględnione. Tego niestety sprawdzić się nie da bo z tego co wiem to ten plan miejscowy jest jeszcze niezakończony czyli nie wszedł w życie a projekt drogowy już jest zakończony. W tym teraźniejszym projekcie z tego co mi się udało podglądać patrząc na przekrój poprzeczny typowy to szerokość tej drogi, całej drogi czyli jezdni, chodnika, poboczy wychodzi mi 9 metrów w zależności od miejsca. Ta zmiana szerokości tej drogi ogranicza korzystanie z ich nieruchomości, zwłaszcza tam gdzie są działki z budynkami na początku od strony ulicy Ogrodniczej. Jak wskazują, cytuję teraz w tym momencie, mówią, że miała to być droga wewnętrzna, z której mieli korzystać głównie okoliczni mieszkańcy a nie trasa szybkiego ruchu. Apelują o pochylenie się nad tym projektem i rozważenie za i przeciw budowy tej drogi w takim kształcie i o takim właśnie przebiegu. Tutaj moja prośba do pana Burmistrza żeby pan Burmistrz się odniósł do tej kwestii, żebyśmy się tutaj dowiedzieli, czy zapoznali ze szczegółami tego procesu całego tego zamysłu tej inwestycji; projektowania, uzgodnień czy rzeczywiście były spotkania i uzgodnienia czy to tak, że tak powiem informacje te nie są sprawdzone tylko tak mówione, nie wiem jak to ująć w tym momencie, tak że proszę pana Burmistrza o wypowiedź w tej kwestii.

Radny p. Jan Rydzik – Panie Przewodniczący ja mam uwagę do ostatniej sesji. Na ostatniej sesji na koniec pan piękne życzenia złożył noworoczne, następnie nas pan zrugał w sprawie uchwały budżetowej. Na sesji były omawiane wszystkie uchwały pojedynczo, na wszystkie uchwały żeśmy pozytywnie odpowiedzieli, były chyba tylko dwa głosy, które były wstrzymujące się. Następnie pan zabrał nam, żebyśmy nie mogli się odnieść. Tak się nie robi. Mam prośbę żeby na przyszłość dać nam głos żebyśmy się odnieśli. Wszystkie uchwały, kilkanaście ich było, poparliśmy wszystkie, tak że nie można nam zarzucać, że wszystkie inwestycje, które będą w tym roku robione, że jesteśmy na nie. Naprawdę źle to było odebrane przez nas jak i przez ludzi. Jak pan dzisiaj wspominał 130 uchwał żeśmy w tamtym roku przegłosowali, można na palcach policzyć jednej ręki czy któraś była zawetowana na nie, kilka może było uchwał wstrzymujących, uchwałodawca tak zarządził, że jest trzy głosowania i mamy do wyboru; za, przeciw lub wstrzymujące się, my skorzystaliśmy z jednej z nich. Tak że nie można mieć pretensji, naprawdę głosujemy lepiej jak wy byście chcieli.

Radny p. Arkadiusz Kutkowski – Pozwoliłem sobie przesłać na adres mailowy sekretariatu urzędu i do biura Rady z prośbą o przekazanie, kilka plików a zawierają fotografie nabrzeża rzeki Wielopolki i pozwoliłem sobie zrzucić zrzut ekranu monitoringu powodziowego z Łączek w okresach kiedy wystąpiły powodzie, to było 2010, 2011, 2014, 2019 wtedy kiedy były ogłoszone alarmy. Mam prośbę do pana Burmistrza, do pana Przewodniczącego o krótką

analizę tych danych, nie trzeba szukać, są gotowe, jeżeli to się wyświetla to są mocno czytelne. Bo po analizie tych dokumentów wynika, że co było kiedyś z inicjatywy Burmistrza w 2011 roku, oczyszczenie trochę, zagospodarowanie brzegu rzeki, wydaje mi się, że jest odpowiedź, że to przyniosło pozytywny skutek i uchroniło nas w 2014, 2019 roku od powodzi. W tej chwili brzegi są zarośnięte dlatego prosba do pana Burmistrza o przeanalizowanie krótkie, do pana Przewodniczącego i jednak to co pisałem kiedyś, styczeń 2020 o powołanie specjalnej Komisji ds. rolnictwa i zabezpieczeń przeciwpowodziowych o zwołanie i przedyskutowanie tych tematów. Bo są ważne to nie tylko bezpieczeństwo ale rozwój osiedla, rozwój osiedla wzdłuż rzeki Wielopolki, stoją działki, którymi nikt nie chce się zainteresować bo jest zagrożenie przeciwpowodziowe. Prośba o rozpatrzenie tego i zwołanie tej komisji celem omówienia, a może już się da, jest okres gdzie może wykona się prace porządkowe, oczyszczające brzegi rzeki Wielopolki.

Radny p. Andrzej Rachwał – Zostałem poproszony, właściwie zobowiązany, do podjęcia interwencji do urzędu gminy przez mieszkańców ulicy Południowej to jest serwisówka obok obwodnicy, którą nazwaliśmy ulicą Południową. Chodzi im o to aby gmina zwróciła się z oficjalnym pismem do Dyrekcji Generalnej Dróg Krajowych i Autostrad jako właściciela tej drogi w sprawie parkowania samochodu ciężarowego, to jest typ jak oni to określili łajba, który parkuje przy tej ulicy na trawniku. Jak się okazuje ten kierowca zniszczył ten trawnik co już nie powinien robić ze względu na to, że ochrona środowiska powinna się już tym zająć ale właścicielem jest Generalna Dyrekcja więc nikt inny nie może nic zrobić. Mieszkańcy się zwracali i do wykonawcy robót przy tej drodze, do policji ale jak do tej pory bez żadnego pośpiechu. Kierowca ten tak jak powiedziałem zniszczył trawnik, powodując głębokie koleiny, którymi wypływa też i błoto na drogę, jak również wyjeżdżając codziennie wywozi błoto na drogę co zwiększa ryzyko poślizgu i stwarza zagrożenie. Mieszkańcy się obawiają, że kiedyś dojdzie do wypadku a nikt się tym nie zainteresował. Przede wszystkim powinien właściciel. Prosili żebym zwrócił się do gminy, może żeby gmina wystosowała oficjalne pismo, mam nadzieję, że się to uda zrobić bo już mają dość takiego traktowania przez tego kierowcę. Nie znam tematu dokładnie ale kiedyś podszedłem zobaczyć, okazuje się że faktycznie taka sytuacja jest. W tej chwili nie widać tego, ten samochód stoi bo jest przysypane śniegiem ale przed nasypaniem było naprawdę bardzo źle i teraz jak będą roztopy będzie to samo powtarzane, obawiają się, że przy wyjeżdżaniu z trawnika wjeżdża na drogę, nawiasem mówiąc koła w tej chwili stoją na asfalcie przednie. Jeżeli będzie wyjeżdżał to może dojść do połamania tego asfaltu na krawężniach i pytając się firmy tej, która się tym zajmuje powiedzieli, że na pewno jak się coś takiego stanie to oni tego nie naprawią, więc oni się obawiają, że za chwilę może być droga rozjechana. Bardzo bym prosił o interwencję. Druga sprawa dotyczy też zgłoszenia przez mieszkańców, ale też sam widziałem, na pewno ten temat jest znany w gminie jeśli chodzi o ulicę 3 Maja i most na ulicy 3 Maja po prawej stronie na osiedlu Kościuszki. Chodzi o kontenery, które kiedyś zostały dwa spalone, w tej chwili do tego jeszcze wszystkiego ktoś wyrzucił worki na brzeg. Powtarza się sytuacja podobnie jak koło domu kultury tylko tutaj zauważyłem, że tam jest więcej worków z kontenerów tych, które są na odbiór tej odzieży

używanej i może byśmy wystosowali jako gmina jakieś pismo do właściciela tych kontenerów albo niech ich przeniesie może gdzieś na obrzeża miasta albo niech zlikwiduje, ale one tu racji bytu nie mają jeśli ma się to powtarzać. I może rozważmy sytuację taką, która już nieraz była powtarzana i propozycje takie padały, może byśmy założyli kamery jako gmina, które by obejmowały akurat te kontenery jak również kontenery, które znajdują się dalej na placu Kościuszki bo ludzie zaczynają już tego naprawdę mieć dość a niestety nie przysparza to wyglądowi miasta i mam nadzieję, że się to w jakiś sposób uda rozwiązać.

Radny p. Michał Przysaś – Mam pytanie do pana Burmistrza, kilka uchwał wstecz, gdy była mowa o przesunięciu środków z inwestycji z ulicy Udzieli, pan Burmistrz wspomniał, że lada chwila będą uruchomione przetargi, środki na nowe inwestycje, na przebudowę dróg gminnych. Chciałbym poznać informacje o jakich drogach będzie mowa oraz jak idą rozmowy na temat wymiany oświetlenia czy modernizacji, czy budowy nowych linii, czy lamp oświetleniowych na terenie naszej gminy bo była mowa na ostatniej sesji, że do końca lutego powinno się to już wyjaśnić. Stąd moje pytanie czy jest już jakaś informacja. Wprawdzie jest jeszcze miesiąc czasu ale pytam bo być może jakieś informacje spłynęły wcześniej.

Radny p. Kazimierz Mądro - Mam pytanie, mianowicie chodzi mi o teren, który jest przy szkole w Niedźwiadzie Górnej, który jest przeznaczony pod rekreację, jak również pod parking, z tego co wiem to jest dofinansowanie z funduszu i czy już w tym temacie coś się dzieje, czy jakieś prace przygotowawcze się prowadzi.

Odpowiedzi i wyjaśnienia na zgłoszone przez radnych sprawy:

Burmistrz p. Bolesław Bujak – Chciałbym kilka zdań odpowiedzi na państwa pytania. Pierwsze pytanie pana radnego Herbuta, dotyczące jak rozumiem po części spraw zawodowych pana radnego ale równocześnie wiem, że każdy radny ze swojego okręgu jest radnym całej gminy. Otóż drogę, od drogi – ul. Ogrodnicza czy inaczej od ronda na obwodnicy, rondo 650-lecia w kierunku tzw. Kopca w Gnojnicy Dolnej i w Gnojnicy Dolnej projektujemy już od ponad 3 lat. Nie możemy tego projektu skończyć inaczej jak tylko wedle specustawy. Dlaczego? W ogóle dlaczego projektujemy tą drogę i tą trasę. Otóż dzisiejsza ulica Sobieskiego inaczej na Kopiec jest drogą nie tylko, że wąską, w wąwozie jako droga gminna, gdzie ten pas nieruchomości naszej drogi gminnej jest wąski ale również jego włączenie się do drogi krajowej na granicy jakby osiedla Witkowice i Ropczyc jest niezwykle trudny. To wszyscy mieszkańcy wiedzą. I ta lokalizacja włączenia tej drogi do Gnojnicy, na Kopiec z uwagi na bezpieczeństwo dla jeżdżących samochodami legła u podstaw tego abyśmy pomyśleli o innej drodze z Ropczyc do Gnojnicy Dolnej szlakiem drogi gminnej, która prowadzi koło domu 100 metrów od ronda 650-lecia. Zaczęliśmy robić ten projekt w oparciu kiedyś o inne przepisy wynikające z zarządzenia Ministra Transportu. W międzyczasie te przepisy się zmieniły i mogliśmy zawęzić pas zajętości tej drogi z całą infrastrukturą bo nasza dzisiejsza droga w tym miejscu czyli inaczej nieruchomości, która jest własnością gminy, nie pozwala na wybudowanie drogi

gminnej zgodnie z przepisami wynikającymi z zarządzeń Ministra Transportu, więc musimy zająć pas nieruchomości właścicieli prywatnych. I teraz każdy komu chcielibyśmy zająć dobrowolnie pas nieruchomości się na to nie zgadza. Nie zgadza się bo niektórzy twierdzą, zgodzilibyśmy się gdybyście pas zajętości poprowadzili od osi obecnego przebiegu dzisiejszej drogi, drogi żużlowej w obydwu kierunkach. Proszę zważyć na sytuację lokalizacyjną zaraz na początku tej drogi bo o to pan radny zwraca uwagę. Mamy sytuację taką, że po prawej stronie naszej drogi jest zabudowanie w odległości 2-3 metrów wymienionego właściciela wcześniej przeze mnie, a po lewej czyli od strony północnej nieruchomość budowlana, budynek jest w odległości 30 metrów. Gdy dalej tą drogą się przemieszczamy w kierunku zachodnim czyli w kierunku jakby Gnojnicy, w kierunku ulicy Sobieskiego to mamy kolejną sytuację gdzie właściciel wybudował dom kilka lat temu, 2-3 lata temu, oddał do użytku, budując mógł go zlokalizować po stronie gdzie własność nieruchomości tego właściciela była przynajmniej w odległości przynajmniej 100 metrów, zdecydował się wbrew naszym sugestiom zlokalizować dom po stronie południowej na działce niewielkiej swojej, która przy projektowaniu zbliżyła jego wybudowany dom do pasa drogi. Ten właściciel tego domu też mocno oponuje, że nawet nie wolno tej drogi budować, on się nie zgadza, że będzie miał drogę w odległości kilkunastu metrów od domu. Chcę powiedzieć, że dzisiaj też mam dom w odległości kilkunastu metrów od drogi. Jak budowałem dom to ta droga była żużlowa, teraz jest asfaltowa i jest duże natężenie ruchu. Chcę zaprzeczyć panie radny, że to jest droga szybkiego ruchu, to jest droga wewnętrzna, której cel jest zbliżenie bezpieczną drogą gminną do Gnojnicy Dolnej, do naszego sołectwa. Jest koncepcja aby w granicy już osiedla Ropczyce i sołectwa Gnojnica Dolna koncepcyjnie przeprowadzić drogę, do drogi krajowej na wysokości włączenia się do drogi przy, której stoi pomnik przy drodze krajowej. Byłoby to rozsądne. Ale to mamy w dalszej perspektywie. Być może nie w tej kadencji. W tej kadencji chcielibyśmy ze specustawy otrzymać zgodę starosty tylko do ulicy Sobieskiego, chcielibyśmy ten odcinek wybudować żeby przesunąć to wielkie niebezpieczeństwo włączania się do ruchu z drogi krajowej do Gnojnicy Dolnej. Wszyscy wiedzą jak to wygląda, jak to jest niebezpieczne, ile stoją samochody żeby włączyć się do ruchu i wjechać drogą krajową do Ropczyc. Każdy kto chciałby się z tym zapoznać to najlepiej podjechać i popatrzeć w terenie i popatrzeć później w naszą koncepcję i przyjmiecie państwo do wiadomości. A pan radny powinien też to zauważyć, że pas szerokości zajętości drogi wraz z infrastrukturą czyli w przyszłości na pewno chodnikiem czy nawet od razu budując taką drogę powinniśmy budować chodnik, rowy, 9 metrów to jest minimum i nie możemy inaczej bo będzie niezgodne z rozporządzeniem ministra właściwego do spraw infrastruktury. Negocjacji było wiele, zawsze właściciele wymienionych budynków zwracali uwagę, że to ich nie satysfakcjonuje. Po to została przez Sejm uchwalona ustawa w skrócie specustawa o szczególnych warunkach budowy dróg krajowych, następnie znowelizowana i zeszła do poziomu dróg wojewódzkich, następnie powiatowych i gminnych żebyśmy takie dylematy i problemy rozwiązywali wedle uproszczonej procedury, a nie próbowali dojść do porozumienia i zgody kiedy właściciele w ogóle nigdy się nie zgadzają. Gdybyśmy chcieli zrobić jak przed chwilą pan radny sugerował, że mieszkańcy mówią, od osi tej dzisiejszej wąskiej 2,5-metrowej drogi w każdym kierunku zrobimy po 3 metry to musielibyśmy zburzyć ten dom, który stoi już 20 lat i wtedy kiedy budował miał prawo sądzić, że miasto nie będzie się tak

szybko rozwijało, nie będzie takiego nacisku i presji na budowę dróg o nawierzchni asfaltowej w granicach miasta. Mielśmy wnioski, podpisy wielu mieszkańców Gnojnicy Dolnej, mieliśmy uchwały Rady Sołeckiej by nareszcie rozwiązać problem tego niebezpiecznego włączenia się ulicy Sobieskiego do drogi krajowej i rozwiązanie, które było zaproponowane również w koncepcji szczegółowego planu zagospodarowania, którego nie uchwaliliśmy do tej pory po 5-ciu latach pracy dlatego, że każda przedłożona koncepcja MPO spotyka się z negacją wielu mieszkańców i projektant nie może sobie z tym tematem poradzić. Nie wiem kiedy go skończymy jeśli będziemy ciągle wszystko podważać. To droga jest donikąd. Droge możemy wybudować w tym miejscu i kontynuując prowadzić ją dalej w przebudowie do Gnojnicy Dolnej na kaplicę, na Kopiec i później na kaplicę w Gnojnicy Dolnej tylko poprzez tą specustawę. Panie radny ja bym prosił aby pan również jako ważny urzędnik urzędu powiatowego w tej sprawie był po stronie mieszkańców Gnojnicy, których jest kilkuset, którzy chcą krótszą i przede wszystkim bezpieczną drogą dojechać ze swojej gminy, z siedziby miasta powiatowego do siebie a nie objeżdżać drogą krajową i przez tzw. czujek albo narażać się na niebezpieczeństwo wypadku wjeżdżając w to osiedle naprzeciw drogi – ulicy Sucharskiego. Myślę, że tyle na to pytanie, jeżeliby pan radny jeszcze oczekiwał szczegółów to zapraszam osobiście do mnie czy do referatu dróg, pokażemy koncepcje, projekty i rozszerzymy moją argumentację. Pytanie pana Arka Kutkowskiego o to abyśmy wywierali presję na właściciela rzeki by ten we właściwym czasie i w sposób bardziej wizualny udrażniał pas rzeki i jej koryto. Ma pan rację, że jeżeli chodzi o udrożnianie koryta i nadbrzeży Wielopolki w granicach miasta i w osiedlu Witkowice. Nie podzielam pańskiego zdania jeżeli chodzi o Łączki Kucharskie i Okonin z wiadomych powodów nie będę tutaj dzisiaj argumentował dlaczego. Powiem, że jeżeli chodzi o granice miasta udrażnianie koryta rzeki to w ostatnich kilku latach co roku występujemy co dwa miesiące pisemnie i telefonicznie zróbcie, wykoście, przeczyście, wnosimy o te brzegi żeby rzeczywiście ten spływ wody w sytuacji choćby być może tegorocznej wiosny, która może być zdradliwa bo mamy trochę śniegu, jeśliby trochę więcej dopadało a była pogoda taka, że szybko śnieg schodzi to możemy mieć problemy z podtopieniami i wtedy przeczyszczony koryto rzeki, pobocza, nadbrzeże, rzeki w granicach miasta i dalej w Witkowicach oczywiście by minimalizowało te obawy. Jestem jak najbardziej za tym aby w granicach kompetencji komisji do spraw rolnictwa rozszerzając o osoby kompetentne do zajęcia się problemami podtopień i grożących nam niebezpieczeństw w przypadku innych katastrof burzowych, ekologicznych, żeby dyskutować i wypracować jeszcze kolejne stanowisko, jako wnioski do właścicieli rzeki czy do innych instytucji. Tak jest, będą proponował panu przewodniczącemu i panu przewodniczącemu komisji rolnictwa aby takie spotkanie rozszerzone komisji zorganizować fizycznie, oczywiście z zachowaniem wszystkich problemów ostrożnościowych. Pan Andrzej Rachwał mówi o tirze, który bardzo często stoi, garażuje przy drodze jakby to powiedzieć serwisowej przy obwodnicy, przy ulicy Południowej, nie powinien, nie wiem gdzie jest nasza Policja, nie powinniśmy nawet wnioskować, Policja powinna sama zauważyć, że nie jest to sprawa incydentalna postoju tego TIR-a tylko właściciel czy kierowca chyba postanowił, że w tym miejscu ma parking. Tak nie jest, nie ma parkingu dla TIR-ów gdzie chcą w granicach miasta, w sołectwach też nie. Ma pan radny i mieszkańcy, którzy do pana wnoszą rację, wystąpimy pisemnie i do Policji o podjęcie

powiedzmy represyjnych działań w stosunku do kierowcy, jak również wystąpimy do właściciela drogi serwisowej bo ona nie jest naszą własnością czyli Oddziału Generalnej Dyrekcji Budowy Dróg i Autostrad aby ewentualnym znakiem albo w inny sposób zabezpieczyć się przed takimi niesfornymi kierowcami, którzy łamią nawet zasady, które są ogólnie przyjęte – nie niszczy my zieleni, nie niszczy my pracy innych bo ma pan rację panie radny i panie przewodniczący komisji do spraw porządku w naszej gminie, że może to stanowić zagrożenie do zniszczenia tej nawierzchni asfaltowej, która nie jest nawierzchnią pod TIR-y a zwłaszcza TIR-y, które nie będą mogły się wygrzebać z tego trawnika. Tak, jeżeli chodzi tutaj o zanieczyszczenia w rejonie ulicy Kościuszki, obszaru bardzo widocznego z drogi wojewódzkiej jadąc na południe w kierunku obwodnicy, w kierunku Wielopola. Chyba tak, spróbujemy ocenić koszt monitoringu aczkolwiek rozważamy wspólnie z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych czy z mieszkańcami - wspólnotą mieszkaniową tych bloków czy nie przenieść tego obszaru gdzie stoją kontenery na odpady dla osób fizycznych czyli mieszkańców osiedla Kościuszki i osiedla Króla Kazimierza w inny rejon, ogrodzić i okamerować żeby rzeczywiście nie tworzyć sytuacji, że przynosimy śmieci, te śmieci ktoś penetruje bo nie powiem, że segreguje, w tym zbiorniku i czasami robi to tak niesfornie, że część śmieci wyrzuca. Jest jak jest, że jest nie elegancko i nie czysto. Spróbujemy dalej wywierać różną presję na tych, którzy wrzucają worki do rzeki, ustaliliśmy już nawet jedną osobę, która to robi, niestety jest to osoba po części niepełnosprawna jeżeli chodzi o świadomość, mamy z tym kłopot, sprawa jest w sądzie, sprawa jest w policji i trudno nam wywrzeć większą presję żeby na przykład taka osoba czy jej podobne nie wrzucały worków ze śmieciami do rzeki czy na nabrzeże rzeki. Inni robią zdjęcia i pokazują jak mieszkańcy miasta dbają o czystość, co nie jest do końca prawda, co podważa zdolność mieszkańców Ropczyc do utrzymania czystości. Miasto jest generalnie, poza takimi przypadkami czyste, zadbane przez samych mieszkańców a my jako samorządowcy tu w urzędzie staramy się tylko żeby jeszcze poprawić zieleni, poprawić czystość, poprawić ukwiecenie. Pan Radny Michał Przysaś pyta o informację jakie drogi byłyby przebudowane. Powiem tak, przygotowujemy przedmiary pod przetarg dla tych dróg, które chcielibyśmy z nawierzchni żużlowej czy kamiennej przebudować na nawierzchnię asfaltową. W budżecie mamy na dziś do dyspozycji kwotę w granicach chyba 850 tys. zł. I staramy się na pierwszy etap przetargu wyselekcjonować drogi z miejscowości sołeckich i osiedlowych po jednej, po dwie - większa miejscowość jak Niedźwiada. Z Niedźwiady przymierzamy dwie drogi, z Małej jedna, z Łączek chyba jedna, z Lubziny proponowana była jedna, ale ta jedna proponowana jest przesyłana do Rządowego Programu Funduszu Inwestycji Lokalnych więc chyba poczekamy na rozstrzygnięcie, jest droga w Gnojnicy Woli jedna, na Chechłach jest odcinek drogi jeżeli zdążymy, jeśli nie to w drugim przetargu. Nie ma jeszcze decyzji panie radny więc w ten sposób nie chcę dokładnie wymieniać, to będzie 5- 6 dróg bo w kwocie 850 tys. zł tyle się zmieści w granicach 250 – 300 – 400 metrów. Mam nadzieję, że pozwolą nam środki jakby z nadwyżki budżetowej jeszcze raz ogłosić przetarg, chciałbym żeby to była kwota do dyspozycji na przebudowę kolejnych planowanych dróg gminnych w granicach miliona złotych. To się może stać dopiero na koniec marca. Pan jeszcze pytał o modernizację oświetlenia i rozumiem, że o budowę nowych punktów oświetleniowych. Tak jak pan powiedział ta decyzja, myślę, co do budowy nowych punktów oświetleniowych będzie

zapadała w granicach końca lutego, wtedy jednoznacznie powiem. To co pana najbardziej interesuje to mogę odpowiedzieć. Tak, projekt techniczny oświetlenia o ile się nie mylę, na 8 – 7 punktów oświetleniowych z drogi krajowej na czujek będziemy wdrażali przetarg, to jest pewne. Sądzę również, że za sprawą zabiegów radnej pani Gieni Ciosek ale też i pana Kazimierza Mądro i pana radnego Rasia będziemy chcieli ogłosić przetarg na budowę projektowanego w tej chwili odcinka drogi powiatowej Niedźwiada Górna do granicy z drogą powiatową Mała, Niedźwiada, Dębica. Nie wymieniłem wszystkich bo też chcemy zaprojektować, zobaczymy czy bylibyśmy w stanie w tym roku, też boczna drogi Warzywniej na Czekaju ale na pewno projektujemy, czy uda się byśmy zdążyli, czy mielibyśmy wystarczające środki. Też mieszkańcy Łączek zabiegają o wybudowanie oświetlenia już zaprojektowanego łącznika pomiędzy drogą wojewódzką i ulicą Zieloną, powiem na most na marcia, ci którzy wiedzą, orientują się, o który łącznik asfaltowy drogi chodzi. Nad pozostałymi odcinkami nie chciałbym teraz dyskutować, na pewno będzie nam zależało żeby tunel ciemności na drodze powiatowej w centrum Gnojnicy Dolnej zlikwidować ale o tym porozmawiamy na koniec maja. I druga informacja, o którą pan pyta ale też dla wszystkich radnych przy okazji, że przygotowujemy się do przedłożenia Wysokiej Radzie projektu uchwały o zaciągnięciu preferencyjnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na przebudowę wszystkich punktów oświetleniowych na terenie miasta i gminy, których mamy ponad 2 tysiące, na ledowe. Główny cel to po pierwsze oszczędność. Zakładamy, że ta inwestycja się nam zwróci z obniżenia kosztów oświetlenia i kosztów konserwacji w ciągu 5-ciu, góra 6-ciu lat. Chcemy skorzystać z preferencyjnej pożyczki. Taki program jest jeszcze do dyspozycji w Wojewódzkim Funduszu; nisko oprocentowany, jego preferencyjność polega też na tym, że po spłaceniu w ratach 85% pożyczki, 15% może być umorzone, to byłaby pożyczka na 5 – 6 lat i ona powinna się spłacać właśnie z tych oszczędności, takie jest wyliczenie. Nasi współpracownicy w urzędzie są na końcowym etapie przygotowania wniosku do Wojewódzkiego Funduszu. Jeżeli ten wniosek zostanie wstępnie oceniony pozytywnie i będzie się kwalifikował do podpisania umowy to wtedy przedkładamy Wysokiej Radzie stosowną uchwałę i to Wysoka Rada zdecyduje czy chcemy pożyczyć, ja sądzą, że w granicach między 2,5 – 3 milionów na 5 – 6 lat, żeby przebudować to nasze stare niekiedy oświetlenie. Bo mamy tego typu punkty oświetleniowe, które są wybudowane w ostatnich latach w miarę dobre jeżeli chodzi o infrastrukturę związaną ze słupami, z instalacją kablową, samą lampą jako źródłem światła, tyle tylko, że kosztowną bo to nie są ledy. Natomiast mamy oświetlenie, które liczy 40 lat, 30 lat, 25, gdzie nawet same słupy jak na przykład na osiedlu świętej Barbary, jest tak przerdzewiałe, że tylko wymienić cały słup, nie mówiąc już o tym, że przy różnych stanach zawilgocenia przewody są pozbawione osłony, dochodzi do zwrać, spięć i co rusz wypada jakaś lampa – nie świeci, również lampy są przegrzane po dwudziestu paru latach, więc trzeba albo etapami wymieniać, co próbowaliśmy robić, przykładem jest ulica Piłsudskiego czy ulica Świętej Barbary, że mamy już założone źródła oświetlenia – ledy, ale nie są wymienione instalacje i nie zwracaliśmy szczególnej uwagi na stan techniczny słupów, tylko wymienialiśmy same lampy oświetleniowe na ledy. Szanowni państwo radni przedłożymy taki projekt, myślę, że za dwa miesiące, bo złożymy w ciągu 10 najbliższych dni wniosek, sądzą, że zejdzie półtora miesiąca do pierwszej wstępnej oceny i jeżeli będzie pozytywna, jeżeli chodzi

o przeanalizowanie wniosku i możliwość pożyczania jeszcze wolnych środków finansowych to dopiero wtedy przedłożymy projekt uchwały rady i wtedy razem będziemy dyskutowali czy zadłużamy gminę na 2,5 mln na 5 lat i z oszczędności jak powiedziałem spłacimy ten kredyt. Chcę tu jeszcze powiedzieć, że mamy w urzędzie pomysł na to aby przygotować się do nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej poprzez to, że chcielibyśmy zorganizować grupę przedsiębiorstw na bazie naszego PEC-u, które chciałyby się wpisywać na czele z gminą w przygotowanie farmy fotowoltaicznej na byłym wysypisku, któreśmy rekultywowali 25 lat, farmy wybudowanej na przykład przy pomocy środków europejskich pod kątem ekologii, oszczędności energii itd., farmy której celem głównym byłoby jakby zrównoważenie kosztów energii elektrycznej na oświetlenie uliczne. A ewentualne nadwyżki były też generowane pod kątem kompensaty zużywanego prądu na przykład na basenie, na przykład w PEC-u czy może w innych naszych jednostkach organizacyjnych albo w przedsiębiorstwach czyli inaczej mówiąc pracujemy nad tym, spotkaliśmy się już z firmą specjalistyczną, która dokonała oglądu naszego wysypiska, firma, która zaprojektowała, bo inna firma buduje czy kończy budowę w Krośnie na podobnym wysypisku, które zostało zrehabilitowane 20 lat temu, farmę trochę mniejszą niż my mamy swoją koncepcję. Bo o ile pamiętam nawet z prasy kilka dni temu, to była informacja, że na 80 arach wysypiska w Krośnie uruchamia się farmę fotowoltaiczną a my chcielibyśmy w granicach na półtora hektara. To inwestycja, która w pewnością by się opłacała i w ciągu kilku lat by się spłaciła ale byłaby jeszcze efektywniejsza gdybyśmy zdobyli środki finansowe z następnej perspektywy Unii Europejskiej. Pod tym kątem być może na najbliższej sesji będą znowu prosił Wysoką Radę o wprowadzenie jak dziś to żeśmy czynili nowego zadania inwestycyjnego czyli zaprojektowanie takiej farmy na wysypisku, na wydatki na pierwsze czynności związane z przygotowaniem koncepcji. Bo muszą być i odwierty i pewne inne rzeczy zrobione, ocena, a następnie na projekt, który nie musimy szybko robić bo myślę, że na pewno w tym roku gminy nie będą jeszcze miały możliwości aplikacji, składania wniosków o środki europejskie z nowej perspektywy. To się rozpocznie z początkiem przyszłego roku, więc mielibyśmy rok czasu na zaprojektowanie i ewentualnie z takim wnioskiem wpisywanie się w próbę pozyskiwania środków finansowych. Mówię o tym szerzej bo wiele, różnych spraw przygotowujemy, różnych kierunków, koncepcji mamy, rozwoju miasta i gminy, nie o wszystkim od razu mówimy bo czasem z niektórych koncepcji się wycofujemy, czasem obieramy inne ścieżki dojścia do celu, robimy analizy i o tym można by dużo mówić. Gdy były komisje fizyczne to niektórych koncepcjach mówiliśmy, mamy sesje zdalne, jeżeli fizyczne to staramy się by były jak najkrótsze z uwagi na ochronę nas wszystkich. I pytanie pana radnego Mądro. Tak jest kupiliśmy jako gmina nie tak dawno bo 3 lata temu 13 arów nad szkołą, nieruchomości w Niedźwiadzie Górnej, która graniczy z pasem nieruchomości szkolnej po to żeby poprawić chociażby powierzchnię parkingową przy tej szkole. Zamiarem było wybudowanie na tych 13 arach w połowie placu rekreacyjnego; siłownię z mini placem zabaw, a druga połowa utwardzona pod parking choćby tylko i wyłącznie dla samochodów nauczycieli. Złożyliśmy stosowny wniosek w Ministerstwie Sportu o dofinansowanie na ten projekt, projekt techniczny zrobiliśmy, mamy pozwolenie. I uzyskaliśmy dofinansowanie w 50%, dofinansowanie jest rozłożone na 2 lata na tej zasadzie, że w tym roku dofinansowanie 50% idzie do budowy boiska poliuretanowego przy szkole nr 1 bo chcemy zamknąć tą

inwestycję po budowie hali widowiskowo-sportowej. Dzisiaj dziękuję Wysokiej Radzie, że wyraziliście zgodę, że poprzesuwaliliśmy środki finansowe i dołożyli do tego boiska poliuretanowego jeszcze na realizację infrastruktury sportowej dla dzieci jak bieżnia, jak skocznia, na prośbę pani dyrektor, rady szkoły, nauczycieli wychowania fizycznego. Ustaliliśmy, że jeżeli robimy boisko i ogłosimy przetarg i dołączymy tą infrastrukturę to jakaś firma się zgłosi. Gdybyśmy chcieli oddzielnie robić bieżnię 100-metrową poliuretanową i skocznię to się nikt nie zgłosi bo jest za mała robota. Wiemy że firmy do tych robót generalnie zgłaszają się z innych województw bo na Podkarpaciu nie mamy specjalistycznej firmy, która by kładła te nawierzchnie poliuretanowe. Więc bardzo dziękuję za te 120 tysięcy, to nam pozwoli przygotować teraz przetarg na całość. Do tego przetargu mamy nie 50% dotacji, bo teraz jak powiększamy o 120, to ta dotacja z Ministerstwa Sportu będzie mniejsza. Pozostałe 3 zadania w tym oczywiście ta powierzchnia 13 arów będzie do realizacji w przyszłym roku. Tak samo jak siłownia przyszkolna zewnętrzna przy szkole na Czekaju, do radnych z Czekaja tą informację kieruję i tak samo jak boisko ostatnie o nawierzchni sztucznej, boisko do piłki nożnej w Gnojnicy Woli przy szkole. Tam mamy już boisko poliuretanowe przy szkole do piłki siatkowej, nożnej i mamy tam część nawierzchni wraz z powierzchnią z infrastrukturą do zabaw dla dzieci i młodzieży i mamy trzecią półkę gotową i gotowy projekt z pozwoleniem, przy okazji rozszerzam informacje dla tych, którzy nas słuchają, mieszkańców z Gnojnicy Woli, bo radnego z Gnojnicy Woli póki co nie mamy. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, myślę, że na te pytania odpowiedziałem, jeśli byłyby bardziej szczegółowe to zapraszamy do urzędu państwa radnych. Nie jest tak, że urząd jest zamknięty, wchodzi osoby, którym bardzo to wymaga. Też przekazuję informację, że od 1 lutego uruchamiamy dostęp do stanowisk urzędniczych dla tych spraw gdzie spodziewamy się, że będzie dość dużo osób, naszych mieszkańców i interesantów, chodzi tutaj o sprawy związane z możliwością od 1 lutego składania faktur rolników o zwrot VAT-u oraz tych mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy chcieliby zmienić deklarację opłaty za odbiór i przetwarzanie odpadów. Tych osób może być dużo i od 1 lutego te osoby oczywiście przy ograniczeniu strumienia osób czyli 3 lub 4 osoby będzie mogło wchodzić do stanowisk pracy pracowników ale dalej jeszcze działamy w reżimie ostrożnościowym, który nie jest naszym wymysłem ale jest zapisany w stosownych rozporządzeniach premiera rządu, moje zarządzenia tylko się do tego prawa dostosowują, czasami jak uważamy, że możemy to rozluźnić jak właśnie przed chwilą powiedziałem o zarządzeniu, które pozwala naszym mieszkańcom bezpośrednio dostawać się do tych stanowisk pracy, które ich interesują. Gdyby były jeszcze jakieś pytania to jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący Rady p. Grzegorz Bielatowicz – Może ja bym się odniósł do kilku kwestii. Temat oświetlenia co Burmistrz tu wspominał. Należy ubolewać nad tym, że mówiąc kolokwialnie nie załapaliśmy się na Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, gdybyśmy mieli pieniądze nie trzeba by było sięgać po pożyczki żeby realizować inwestycję tak ważną jak wymiana oświetlenia w naszej gminie. Odnośnie oświetlenia jeszcze przyszło mi na myśl właśnie jak pan Przysaś zabiega o oświetlenie na czujek, jak dobrze pamiętam to pan Zenon Charchut od dawna pewnie dużo, dużo wcześniej jak pan Przysaś, mocno o to zabiegał i prosił,

tak że pan radny Zenon Charchut zależy mu na tym i o to zabiegał. Szanowni państwo, Wysoka Rado, ja bym chciał się odnieść w paru zdaniach do ostatniej sesji. Tutaj pan radny Jan Rydzik powiedział że, takiego użył sformułowania, że zrugalem ich, uważam że nie, ja sobie tak to wyobrażam, tak bym chciał i bardzo by mi zależało by nasze obrady, sesje Rady Miejskiej były postrzegane w pozytywnym świetle a nie negatywnym. Pojawiały się takie tezy, że się kłócimy, czy że sesja zakończyła się kłótnią, uważam że nie zakończyła się kłótnią. Również chciałbym podkreślić tutaj pewien fakt, że oprócz tego że jestem, któryś z panów radnych nazwał na wyeksponowanym stanowisku, nie, jestem też również radnym i również uważam mam prawo zabierać głos i również mogę wyrazić swoje zdanie. Panie Janie ja nie mam pretensji do was, ja wyraziłem swoje zdanie stwierdziłem fakt i w ten sposób to przedstawiłem. Moje wystąpienie było podzielone jakby na dwie części, pierwsza sprawa to było moje zdanie jako radnego wypowiedziałem się to co miałem powiedzieć, nie wycofuję się z tych słów, natomiast w drugiej części były życzenia i tak to się odbyło i doszukiwanie się takich tez, czy formułowanie takich tez, że sesja się skończyła kłótnią czy zrugalem kogoś – nie. Tak jak powiedziałem zależy mi bardzo żeby nasze sesje odbywały się w sposób bardzo kulturalny, bardzo zrównoważony, merytoryczny i żeby tak była postrzegana praca naszej Rady. Jestem daleki od tego żeby jakieś problemy czy swoje racje udowadniać przez prasę czy na profilach face-bukowych ale jestem takim człowiekiem, że nie nadstawiam policzka jak ktoś mnie uderza w jeden policzek, nie oddaję, ale staram się odnieść do tego. W moim przypadku to nie jest komfortowa sytuacja, bo jesteśmy z Lubziny razem z Darkiem i wolałbym się spotkać i porozmawiać, pewne kwestie powyjaśniać niż na forum gminy roztrząsać pewne tematy. Nie zgodzę się z tym jak pan radny zarzucał, że nie ma przedszkola, że nie ma różnych inwestycji związanych nawet z moją miejscowością. Nie mogę się zgodzić z takim faktem bo pragnę przypomnieć, że 4 lata temu była kwestia przedszkola, mamy gotowy projekt na przedszkole i żłobek do Lubziny ale to jest faktem i z przykrością muszę powiedzieć, że kolego Darku sam byłeś inicjatorem i podpisałeś się pod tą listą 400 osób z tą petycją do pana burmistrza, co uważam skutecznie przyczyniło się do tego, że wstrzymano i nie rozpoczęto budowy przedszkola. Jestem pewien, że jakby nie ta niedźwiedzia przysługa to dzisiaj dzieci z Lubziny miałyby nowe przedszkole. Ja staram się, tak bym chciał, tak bym sobie życzył, szukać nici porozumienia i współpracy, widzę taką możliwość, więc proszę wykazać się wszyscy swoim potencjałem, proszę wykorzystać swoją pozycję, proszę spróbować otworzyć te zamknięte drzwi, wiecie o co mi chodzi i skutecznie się zaangażować w sprawy naszej gminy po to żeby coś zrobić, żeby wykorzystać, mówię to co powiedziałem wtedy na sesji, że formacja pewna rządzi w powiecie, w województwie, w kraju i jakoś tego nie doświadczamy, tu bym widział taką nić porozumienia żeby wykorzystać to i jednak czasem uderzyć w stół, tupnąć nogą, że to się wam należy bo wy jesteście częścią Rady, nie dla siebie, chcemy coś wspólnie zrobić dla mieszkańców naszej gminy. Zapraszam wszystkich radnych do rzeczowej i merytorycznej współpracy na rzecz mieszkańców miasta i gminy Ropczyce. I mówię, to co powiedziałem nie wycofuję się z tego, może zbyt ostro to pan, czy może nadinterpretuje się pewne rzeczy, ja nie zrugalem nikogo, powiedziałem to co miałem powiedzieć a w drugiej części były życzenia. I teraz zapytam czy jeszcze ktoś z radnych chce zabrać głos.

Brak zgłoszeń radnych do zabrania głosu.

8.

Przewodniczący Rady zamknął 30 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

Elżbieta Klimek inspektor w Biurze Rady Miejskiej,

Bernadeta Cholewa inspektor w Biurze Rady Miejskiej.